

MAŁGORZATA DANKOWSKA-KOSMAN

ORCID 0000-0002-4975-2583

*Uniwersytet Warmińsko-Mazurski
w Olsztynie*

KU ŚWIADOMEMU I KOMPETENTNEMU OJCOSTWU - ANALIZA SERWISÓW PARENTINGOWYCH

ABSTRACT. Dankowska-Kosman Małgorzata, *Ku świadomemu i kompetentnemu ojcostwu – analiza serwisów parentingowych* [Towards a Sensible and Competent Fatherhood – Analysis of Parenting Portals]. *Studia Edukacyjne* no. 61, 2021, Poznań 2021, pp. 181-192. Adam Mickiewicz University Press. ISSN 1233-6688. DOI: 10.14746/se.2021.61.10

As part of this study, an analysis of dynamically developing parenting websites was undertaken. Particular attention was paid to their popularity amongst men. This is both about the receipt of information and the possible participation in discussions or comments on ventures. Research topic has taken the form of a question: What information and where do modern fathers look for? The empirical material was juxtaposed with the findings included in the subject literature.

Key words: parenting portals, competent fatherhood, blogs for fathers

Wprowadzenie

Dla człowieka kontakt z innymi jest nieodzowny do przetrwania. Szczególnie istotna wydaje się tutaj informacja. O ile w przeszłości bezpośrednie kontakty międzyludzkie doprowadzały do powstawania, przetwarzania i rozpowszechniania wiadomości, o tyle rozwój społeczeństw przyczynił się do tego, że w wielu przypadkach stajemy się uzależnieni od mediów, zwłaszcza w zakresie dostępności do licznych i zróżnicowanych informacji. Badania opinii publicznej pokazują, że we współczesnych systemach demokratycznych większość informacji uzyskiwana jest przez odbiorców z mediów masowych. Poruszając się po mieście, w sposób przypadkowy mamy kontakt z komunikatami reklamowymi, ideologicznymi, czy informacyjnymi. W pewnym stopniu człowiek jest w stanie skontrolować wystawienie się na przekazy, sam może dokonać wyboru, jaką kupić gazetę, jakiej stacji radiowej lub te-

lewizyjnej słuchać, z tym że jest to wybór dotyczący środka przekazu, a nie poszczególnych jego form, gdyż nawet w ulubionym środku przekazu możemy natknąć się na materiały, których nie poszukujemy¹. Jednym z najpopularniejszych obecnie środków masowego komunikowania jest niewątpliwie Internet. W sferze konsumpcji i popkultury, jak pisze Z. Melosik, swobodne dryfowanie po nim pozwala na dowolny wybór form kulturowej tożsamości².

Jest to więc rzeczywistość, w której „wszystko staje się dozwolone”, panuje w niej możliwość swobodnego nadawania znaczeń oraz daleko idącej indywidualizacji życia i codzienności³.

Szeroka dostępność oraz stosunkowo duża łatwość poruszania się w cyberprzestrzeni powoduje, iż coraz częściej z niej korzystamy.

W ramach niniejszego opracowania podjęto analizę dynamicznie rozwijających się serwisów parentingowych. Szczególną uwagę zwrócono na ich popularność wśród mężczyzn. Chodzi tutaj zarówno o odbiór informacji, jak i ewentualne uczestnictwo w dyskusjach czy komentarzach do przedsięwzięć. Wybór mężczyzn jest nieprzypadkowy, jak zaznacza M. Sikorska

jeszcze nigdy nie istniały tak duże społeczne wymagania względem ojców, dotyczące ich stopnia zaangażowania oraz zbliżenia do własnych dzieci⁴.

Zdecydowana większość środków masowego przekazu prezentuje sytuację współczesnych ojców w niezwykle pozytywnym świetle⁵, zwracając uwagę na nową rolę, jaką zaczynają kreować w obecnej rzeczywistości.

Czym są serwisy parentingowe?

Serwisy parentingowe to w ostatnim czasie aktywnie rozpowszechniająca się kategoria witryn internetowych. Oferują one kompendium wiedzy zarówno na temat przebiegu ciąży, jak i rozwoju, zdrowia, czy wychowania dziecka. Niewątpliwym atutem wielu witryn tego rodzaju jest stworzenie kategorii tematycznych odnoszących się do poszczególnych etapów stawa-

¹ R. Bartoszcze, *Rola komunikowania masowego*, [w:] *Media a integracja europejska*, red. T. Sasińska-Klas, A. Hess, Kraków 2004, s. 15.

² Z. Melosik, *Kultura popularna i tożsamość młodzieży. W niewoli władzy i wolności*, Kraków 2013, s. 10.

³ Tamże.

⁴ M. Sikorska, *Nowa matka, nowy ojciec, nowe dziecko. O nowym układzie sił w polskich rodzinach*, Warszawa 2009, s. 192.

⁵ Tamże.

nia się rodzicem, co może ułatwiać odnalezienie się w gąszczu informacji. Pojawia się także możliwość konsultacji mailowej z ekspertem lub innym użytkownikiem serwisu na forum. Kategorie blogów oscylują wokół zagadnień związanych z blogami rodzinnymi, fotoblogami, blogami ciężarnych, a także blogami „mam i tatusiów”. Osoby korzystające z serwisów parentingowych mają możliwość zamieszczania bezpłatnych ogłoszeń dotyczących poszukiwania niani z odpowiednimi referencjami, wyszukiwania miejsc przyjaznych dzieciom, sprzedaży ubranek i tym podobnych. Znajdują się tu również wyszukiwarki ułatwiające rodzicom organizację czasu wolnego, recenzje książek albo spektakli teatralnych skierowanych do dzieci w różnym wieku. Interesującą i stosunkowo nową kategorią są także serwisy dla ekorodziców, jak na przykład: ekorodzice.pl. Zainteresowani mogą tutaj znaleźć między innymi informacje na temat naturalnych produktów żywnościowych bądź dotyczących pielęgnacji dziecka. Popularność serwisów parentingowych, a tym samym liczba ich użytkowników dynamicznie wzrasta. Opierając się na badaniach Megapanel PBI/Gemius, na początku 2006 roku serwisy dysponowały 659 tysiącami użytkowników, w listopadzie 2010 roku ich liczba przekroczyła już pięć milionów, zaś dane z 2016 roku prezentują dalszy wzrost, sięgający ośmiu milionów. Wskazuje to, że na witryny parentingowe zagląda co trzeci internauta. Jednym z najpopularniejszych serwisów – biorąc pod uwagę liczbę użytkowników – jest: dziecko.onet.pl. Portal ten odwiedzany był w listopadzie 2010 roku przez 745 tysięcy użytkowników, a w roku 2016 odwiedziło go 2,1 mln internautów. Kolejne serwisy to: parenting.pl, eDziecko.pl, babyboom.pl, czasdzieci.pl, maluchy.pl i wiele innych. Wśród użytkowników przeważają kobiety, jednak niemałą część stanowią mężczyźni (37,5%). Jest to wcale niemała liczba, mimo że serwisy te są kierowane wyłącznie do kobiet. Rodzi to przypuszczenie o dużym zapotrzebowaniu na oferowane przez serwisy informacje właśnie w grupie panów. Najliczniejszą grupę użytkowników, bo aż 1/3, stanowią osoby w wieku 25-34 lat. Biorąc pod uwagę aspekt wykształcenia, na pierwszym miejscu plasują się osoby reprezentujące średni poziom wykształcenia (23%) oraz poziom wyższy (30%)⁶.

Jakich informacji i gdzie poszukują współcześni ojcowie?

W dobie burzliwych konwersji kulturowo-społecznych i ekonomicznych „instytucja ojca” przeżywa głęboką metamorfozę. Wzrasta liczba ojców pragnących w pełni angażować się w życie rodziny i opiekę nad dzieckiem.

⁶ www.pbi.org.pl, [dostęp: 03.2014, 28.07.2019].

Obecni mężczyźni (ojcowie) otwierają się emocjonalnie, a ich dewizą życiową staje się zbudowanie partnerskich relacji w rodzinie⁷.

Współczesny ojciec nie jest już ograniczony do bycia obrońcą i żywicielem rodziny, jak to było w tradycyjnym modelu rodziny opartym na wyraźnym podziale ról. Model obecny różni się od wcześniejszego wzoru ojca pod względem obecności podczas narodzin dziecka, zaangażowania w opiekę nad niemowlęciem, nie tylko wtedy, gdy dziecko jest starsze. Ojciec uczestniczy w codziennej opiece nad dzieckiem, nie tylko bawi się z nim, ale bierze też udział w rutynowych czynnościach pielęgnacyjnych⁸. Mężczyźni przygotowując się do roli ojca, niejednokrotnie doświadczają licznych rozterek, obaw związanych z nową rolą, która została im nadana. Wątpliwości dotyczące podstawowych czynności pielęgnacyjnych, brak zdolności zrozumienia malucha, czy też zapewnienie odpowiedniej opieki w obliczu choroby to tylko niektóre przykłady sytuacji, przed którymi mężczyźni odczuwają pewien niepokój. Gros tych obaw weryfikuje codzienność; zwykle okazują się one bezpodstawne, jako że większość z nich jest realizowana w sposób spontaniczny, a nawet intuicyjny⁹.

Przejawy zmiany postaw współczesnych ojców są szczególnie widoczne w Internecie. Serwisy poświęcone tematyce ojcostwa wychodzą z jednej strony naprzeciw zapotrzebowaniu na informacje wśród mężczyzn, modzie na ojcostwo, potrzebie dzielenia się własnymi doświadczeniami, a z drugiej – na poszukiwaniu wsparcia w sytuacjach trudnych bądź konfliktowych.

Do najpopularniejszych polskich portali skierowanych do ojców należą: www.tato.net.pl, www.dobrytato.pl, www.wstroneojca.pl, www.prawoojca.org oraz www.tata.pl.

Coraz częściej pojawiają się także blogi pisane przez ojców. Mężczyźni uaktywniają się również na forach tematycznych dotyczących rodzicielstwa. Zdaniem niektórych badaczy, obecność mężczyzn w strefie tematycznej zdominowanej dotychczas przez kobiety może świadczyć o powstawaniu nowego modelu – „ojca refleksyjnego”. Ewolucja modelu ojca w stronę „partnera - opiekuna”, oparta na uczuciowej więzi rodzica i dziecka, a także kobiety i mężczyzny, niesie korzyści dla wszystkich uczestników tej relacji. Równoprawne z kobietą zaangażowanie się mężczyzny w życie rodzinne i opiekę nad dzieckiem dostarcza mu nowych doświadczeń oraz jest korzystne dla jego zdrowia psychicznego. Utrzymywanie opartych na partnerstwie, silnych więzi z ojcem sprzyja ogólnemu rozwojowi dziecka, służy kształtowaniu otwar-

⁷ <http://www.managernaobcasach.pl/klub-wiedzy/929-wspolczesny-wymiar-ojcostwa.html>, [dostęp: 23.03.2014].

⁸ <http://www.primopsyche.pl/wspolczesne-ojcostwo-tacierzynstwo-1>, [dostęp 24.03.2014].

⁹ A. Małyska, M. Dankowska-Kosman, *O byciu i stawianiu się ojcem w opiniach mężczyzn – czyli o uczeniu się roli ojca*, Edukacja Dorosłych, 2014, 2(71), s. 147.

tej postawy wobec ludzi, wyzwala aktywność i radość życia. Tymczasem dla kobiety oznacza to równoprawny i partnerski podział obowiązków¹⁰.

Jedną z form aktywnego uczestnictwa w serwisach parentingowych są blogi. Narodziny blogów, a ściślej samo zjawisko blogowania ma coraz większą siłę oddziaływania na życie społeczne, politykę, czy opór konsumencki. Tematyka formułowana na blogach pozwala na pewne precyzyjne, ukierunkowane przemyślenia czy inspiracje, a także wpływowe komentarze odnoszące się do poszczególnych obszarów życia społecznego. Blogi stanowią istotny element włączania się w strumień kultury, oferując możliwość otrzymywania potencjalnie bogatych, szczegółowych informacji na temat wartości, znaczeń, przekonań, czy praktyk konsumpcyjnych¹¹. Blogi stanowią przestrzeń pośrednich spotkań jednostek o heterogenicznym ładunku cech osobowościowych, emocji, intencji, a także pewnych myśli i wrażeń wynikających z zaistnienia w określonej rzeczywistości¹². Fenomen blogowania oraz blog jako przedmiot zainteresowania opisywany jest z wielu rozmaitych, nie zawsze spójnych, perspektyw. Blog traktuje się czasem jako byt mający swe korzenie w literaturze, choć jak widać historia na to nie wskazuje. Powstające w niezliczonych odmianach i ilościach teksty stanowią formę publicznego istnienia nadawcy oraz pozyskiwania odbiorcy. Blogowanie to obecnie nie tylko forma korzystania z usługi dostępnej w Internecie, to moda przyjmująca wymiar fenomenu socjokulturowego. Trudno znaleźć sferę życia nieodzowiedloną w blogosferze. Panuje tu pluralizm i demokracja: znaleźć można blogosfery polityczne, katolickie, mniejszości seksualnych, rodziców. Blogi piszą przeciętni ludzie, jak i postaci z różnych dziedzin życia publicznego: aktorzy, reprezentanci show-biznesu, dziennikarze, politycy. Można odnieść wrażenie, że w przestrzeni tej zaistnieć może dosłownie każdy. Rolę ewentualnego recenzenta pełni potencjalny odbiorca.

Blog jest bardziej dynamiczny, bardziej zmienny niż standardowa strona WWW, jest też czymś odmiennym od zwykłego wpisu na liście dyskusyjnej. Od produktów zwykłego dziennikarstwa, nawet tego publikowanego w Internecie, blogi różnią się bardziej osobistym i subiektywnym podejściem, bardziej zindywidualizowanym profilem. Blog nie przypomina także czatu, a to przede wszystkim ze względu na czynnik czasu: interakcja na czacie odbywa się w czasie rzeczywistym. Blogowanie nie daje się sprowadzić do komunikacji dokonywanej za pomocą poczty elektronicznej ze względu na prywatny charakter tej ostatniej oraz techniczną barierę w postaci dostępu do

¹⁰ <http://www.managernaobcasach.pl/klub-wiedzy/929-wspolczesny-wymiar-ojcostwa.html>, [dostęp: 23.03.2014].

¹¹ R.V. Kozinets, *Netnografia. Badania etnograficzne online*, Warszawa 2012, s. 252.

¹² B. Śliwerski, *Pedagog w blogosferze*, [w:] *Kultura popularna. Konteksty teoretyczne i społeczno-kulturowe*, red. A. Gromkowska-Melosik, Z. Melosik, Kraków 2010, s. 107.

konta pocztowego, a także konieczności korzystania z portalu pocztowego, choć niektóre portale blogowe również ustawiają „bariery” – zmuszając osobę, która chce zostawić komentarz do zalogowania się¹³.

W ramach niniejszego tekstu zaprezentowano wyniki badań empirycznych, przeprowadzonych w kilkusobowej grupie mężczyzn (ojców). Badani, znajdujący się w przedziale wiekowym 35-40 lat, legitymowali się wykształceniem wyższym i byli mieszkańcami miasta liczącego powyżej 200 tysięcy mieszkańców. Ich staż rodzicielski zawierał się w przedziale od kilku miesięcy do 11 lat.

Celem było poznanie przesłanek dotyczących korzystania z serwisów parentingowych w grupie indagowanych mężczyzn. Problematyka badawcza przyjęła formę pytania: jakich informacji i gdzie poszukują współcześni ojcowie.

Należy zaznaczyć, że zaprezentowane ustalenia nie roszczą sobie pretencji do miana uogólnień. Zastosowana strategia wywiadów pozwoliła na poznanie poglądów pewnej celowo dobranej grupy mężczyzn.

Mężczyźni, z którymi autorka przeprowadziła badania, bardzo chętnie dzielili się swoimi doświadczeniami z tak zwanego blogowania. Warto podkreślić, że osoby te prezentowały różną częstotliwość korzystania bądź udzielania się w tej sferze działalności internetowej. Kilku z nich zaznaczało w swych wypowiedziach systematyczne uczestnictwo

korzystam, bardzo często – mam nawet swoje ulubione, ale także się udzielam pomagam kolegom, no i oczywiście koleżankom bo one są zdecydowanie bardziej aktywne [Irek, 36 lat];

zaglądam trochę rzadziej niż odbieram pocztę, ale jednak bardzo często [Tomasz, 37 lat].

Inni deklarowali raczej przypadkowość i sporadyczne wykorzystywanie tej formy wymiany informacji.

Badani ojcowie nie uciekali od korzystania z poradnictwa, a wręcz uzasadniali takie działania jako bardzo potrzebne.

Myślę, że to całkiem naturalne korzystać z porad, wskazówek osób, które mają jakieś doświadczenie i chętnie się nim dzielą [Adam, 35 lat]; albo

¹³ www.polonisty/blox.pl, [dostęp: 19.03.2014].

nie ma nic złego w tym, że człowiek korzysta z pomocy innych, być może bardziej doświadczonych [Piotr, 40 lat].

Chętnie też w swoich wypowiedziach wskazywali, po jakie informacje najczęściej sięgają podczas obecności w ramach serwisów:

zazwyczaj szukam ciekawych form rozrywki dla moich synów, ale ostatnio naktnąłem się na świetne opisy dalekich podróży z maluchami – myślałem, że podróż ze szkrabami na Zanzibar to jak wyprawa w kosmos – okazuje się, że może to być niezłą przygodą [Robert, 40 lat].

Wśród respondentów byli też i tacy, którzy zaznaczali głęboką potrzebę uzyskania porady w konkretnej sytuacji. Jeden z nich mówił:

żona była na szkoleniu, a ja potrzebowałem informacji o domowych sposobach radzenia sobie z katarem u dziecka i sięgnąłem po poradę do jednego z serwisów dla rodziców – zaskoczyłem żonę, ale i innych członków rodziny – a może też trochę samego siebie... trudno powiedzieć, ale cel osiągnąłem, a to najważniejsze [Adam, 35 lat].

Nie udało się uzyskać wyraźnej odpowiedzi na pytanie: od czego zależy częstotliwość korzystania z przekazów zawartych na serwisach parentingowych. Badani mężczyźni próbowali wyjaśniać to następująco:

trudno powiedzieć, od czego to zależy, może od potrzeby, od sytuacji, w której się znaleźliśmy, a może po prostu od ilości czasu jakim dysponujemy.

Wypowiedzi pozostałych panów były bardzo podobne. Można zaobserwować jedynie pewną tendencję, z której wynika, iż im mniejszy staż rodzicielski, tym większa częstotliwość korzystania z serwisów parentingowych.

Jak zauważa Paweł Tomanek,

wyjaśnienie, od czego zależy częstość korzystania z zewnętrznych źródeł wiedzy wychowawczej nie jest sprawą prostą nawet na poziomie samej konceptualizacji. Możliwe są tu bowiem dwie drogi rozumowania, które nie tylko w jakiejś mierze wykluczają się wzajemnie, ale też różnią się znacząco pod względem możliwości ich empirycznej weryfikacji. Stanowią one zasadniczo odbicie dylematu, dotyczącego historycznych korzeni ekspertyzy wychowawczej, a dokładniej tego, czy jej pojawienie się było rezultatem przemian w obrębie rodziny, czy samo te przemiany wywołało. Tutaj dylemat nie dotyczy jednak problemu pierwszeństwa, lecz przybiera postać „synchronicznej” alternatywy pomiędzy uwarunkowaniami kulturowymi i społecznymi. Jeżeli dominujące są te pierwsze – a więc jeżeli współczesne zapotrzebowanie na ekspertyzę wynika po prostu z jej „natarczywej obecności” w obiegu kulturowym i powszechnego przekonania o jej przydatności czy wręcz niezbędno-

ści – korzystający z niej w podobnym stopniu rodzice nie powinni przejawiać znaczącego zróżnicowania pod względem charakterystyk jednostkowych, dotyczących rodziny lub jej usytuowania w szerszym kontekście społecznym. Jeżeli natomiast takie zróżnicowanie miałyby miejsce, oznaczałoby to, że podłoże zapotrzebowania na ekspertyzę jest bardziej „realne”, niż „idealne” – innymi słowy, wynika raczej z partykularnych cech położenia jednostkowego i rodzinnego, niż z uogólnionej pozycji ekspertów i ekspertyzy w kulturze. Rzecz jasna, ten pierwszy aspekt nie pozostaje bez wpływu na ten drugi – choćby w takim stopniu, w jakim położenie społeczne wyznacza możliwości uczestniczenia w obiegu informacyjnym, a tym samym przyzwajania obecnych¹⁴.

Częstotliwość korzystania ze źródeł internetowych (chodzi tutaj o źródła eksperckie i fora internetowe) maleje proporcjonalnie do długości stażu rodzicielskiego. Częściowo można pokusić się o stwierdzenie, iż wynika to z wieku osób korzystających z serwisów parentingowych (osoby starsze korzystają rzadziej)¹⁵,

jednak oprócz samego medium wspólny dla tych dwóch źródeł jest jeszcze tryb korzystania z nich, który w dużej mierze odróżnia je od pozostałych: źródła sieciowe wymagają większej aktywności ze strony rodzica, a zarazem szuka się w nich bardziej sprofilowanych informacji – często mających rozwiązać bardziej palące problemy. Spadek zainteresowania tymi źródłami odzwierciedla zatem w pewnej mierze również malejącą „intensywność” radzenia się w ogóle. Źródła bardziej „holistyczne”, a jednocześnie nie wymagające takiego stopnia aktywności – telewizja, poradniki książkowe, czasopisma – są już wyraźnie mniej uzależnione od stażu rodzicielskiego. W największym stopniu spada wraz z wiekiem częstość radzenia się rodziców u rodziców własnych lub teściów, natomiast mniej uzależniona od wieku jest częstość zasięgnięcia porady u znajomych, rodzeństwa oraz partnera/partnerki¹⁶.

Jeden z badanych zwrócił uwagę na fakt, iż czasem odczuwa pewien dyskomfort, kiedy dzieli się w towarzystwie swoją wiedzą uzyskaną z serwisów dla rodziców:

zdarzyło mi się przyznać, że to o czym mówię wyciągnąłem z jakiegoś bloga dla rodziców – reakcje były różne, ale miałem wrażenie, że zostałem źle odczytany, to znaczy wydawało mi się, że chodzi o to, że sięganie mężczyzn po wiedzę z tego typu źródła nie jest tak naturalne jak w przypadku kobiety.

Być może ów pogląd wynika z tego, że wiele osób wciąż twierdzi, że ekspertami w wychowaniu dzieci są przeważnie kobiety. Kobieta-matka zawsze

¹⁴ P. Tomanek, *Rola ekspertyzy w praktyce rodzicielskiej*, niepublikowana praca doktorska, Kraków 2009.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ Tamże.

była uznawana za ikonę ogniska domowego. Postawy takie odnaleźć można nie tylko wśród męskiej części społeczeństwa. Kultuwują je także – i to zupełnie licznie – same kobiety.

Znacząca wydaje się wypowiedź:

my zawsze będziemy nieco gorsi w dziedzinie wychowania naszych dzieci, nasze matzonki, nasze matki ogólnie rzecz ujmując kobiety zawsze wiodły prym – miłości matczynej nie zastąpi żaden z nas choćby się bardzo starał – i o tym też czasem dyskutujemy na blogu. Moja córka bawiąc się lalką, zawsze używa zwrotów chodź do mamusi, mama cie przewinie, nakarmi, pocałuje; rzadko w jej zabawach występuje tata, a ja uczestniczę równie często we wszystkich czynnościach dnia codziennego, jak moja współmatzonka. Jednak tata to tata... [Arek, 39 lat].

Cytat ten ujawnia swego rodzaju żal, a może tęsknotę za wzrostem znaczenia ojca i jego miłości w życiu całej rodziny.

Wizerunek kobiety-matki wydaje się mocno zakorzeniony w świadomości społecznej już od czasów średniowiecznego społeczeństwa feudalnego¹⁷.

O znaczeniu miłości ojcowskiej

Miłość matki na przestrzeni dziejów uznawano za kluczową dla rozwoju dziecka. Mężczyźni-ojcowie byli postrzegani jako główni żywicieli rodzin, strażnicy moralności, a także dbający o pewien rygor nauczyciele. Miłość ojcowska była często niedoceniana, a niejednokrotnie także nierozpoznawalna, zaś temat ojcostwa bardzo rzadko podejmowany. Okazuje się jednak, że ojciec, podobnie jak matka, dostarcza dziecku wielu gratyfikacji emocjonalnych, jest zdolny do odczytywania potrzeb niemowlęcia czy też wytworzenia głębokich więzi¹⁸.

Badania przeprowadzane w ostatnim czasie potwierdziły, że dzieci z wysoko zaangażowanymi w ich opiekę ojcami były bardziej poznawczo i społecznie kompetentne, mniej skłaniały się ku stereotypom płciowym niż te, wychowywane w tradycyjnym modelu. Były także bardziej empatyczne i psychicznie lepiej przystosowane. Ojcostwo jako proces służy przede wszystkim przełamaniu bliskiej diady dziecka z matką i wzmocnieniu autonomii, indywidualizacji oraz niezależnemu i elastycznemu funkcjonowaniu niemowlęcia. Ojcowska miłość jest tak samo ważna jak miłość matki – wpływa na radzenie sobie z osobowościowymi i psychologicznymi problemami u dzieci, nastolatków i młodych dorosłych, włączając takie zagadnienia, jak: obraz siebie, poczucie własnej wartości, stabilność emocjonalną i poziom agresji.

¹⁷ B. Szacka, *Wprowadzenie do socjologii*, Warszawa 2003, s. 138.

¹⁸ <http://www.primopsyche.pl/wspolczesne-ojcostwo-tacierzynstwo-1>, [dostęp: 24.03.2014].

Ojcowie mają też wpływ na specyficzne właściwości dzieci, na ich osobowość, psychologiczne przystosowanie i psychologiczny stres. Opiekujący się, wspierający i kochający ojciec wpływa na wzrost inteligencji dziecka, na jego pewność siebie i tożsamość płciową, nie blokuje i nie ogranicza rozwoju dziecka, jak to dzieje się w przypadku zimnego, niezależnego czy też nieobecnego ojca. Dowiedziono, że ojcowie odgrywają niepowtarzalną rolę w socjalizacji swoich dzieci, wpływają na wczesny rozwój emocjonalności u dziecka, ekspresję i regulację emocji oraz emocjonalne zrozumienie. Zabawy proponowane przez ojców są bardziej stymulujące, a bardziej fizycznie intensywne ćwiczenia powoduje, że dzieci ujawniają więcej pozytywnych, spontanicznych emocji niż w konwencjonalnych zabawach z matkami. Ojcostwo to największe wyzwanie, jakiego podejmuje się mężczyzna, to „dyscyplina długodystansowa”, której efektem jest wychowanie jednostki wartościowej i silnej. Aby jednak proces ten przebiegał we właściwym kierunku, ojciec powinien być nie tylko wychowawcą, ale przede wszystkim przyjacielem dziecka. Powinien należycie wyśrodkować swoje wymagania, aby pobudzać dziecko do rozwoju, jednocześnie obdarzając je należyłą troską. Dzieci do rozwoju potrzebują ojca pewnego siebie, który cieszy się z kontaktu z dzieckiem, z wrażliwością reaguje na dziecko, stawia granice, jest konsekwentny, a także zachęca dziecko do działania, wskazuje mu odpowiedni kierunek oraz jest blisko, szczególnie kiedy dziecko potrzebuje pomocy¹⁹.

Miłość, sympatia, życzliwość jaką dziecko przejawia w stosunku do innych osób jest niewątpliwie uzależniona od aktów ciepła i serdeczności okazywanych w okresie dzieciństwa²⁰.

Kilka słów tytułem zakończenia

Przestrzeń społeczna Internetu ma całkowicie odmienne cechy niż przestrzeń bezpośrednich kontaktów: jest anonimowa, daje nieograniczone możliwości dzielenia się opiniami, wprowadza zwielokrotnione interakcje i kontakty społeczne, znosi podziały grupowe, klasowe, narodowe i inne²¹.

Światy społeczne można w dowolny sposób replikować, wytwarzać, a swoboda używanych reprezentacji jest nieskończenie wielka. Kontaktów nie limituje czas ani też przestrzeń. Nawiązanie z kimś bezpośredniego kontaktu nie wymaga przemieszczania się, a dialog można prowadzić z rozluźnieniem ram czasowych. Stwarza to warunki budowania pewnych doświadczeń społecznych, których przebieg i efekty są wciąż mało znane²².

¹⁹ Tamże.

²⁰ B. Czaja, *Znaczenie prawidłowych więzi w rodzinie*, [w:] *Życie rodzinne: wybrane konteksty*, red. T. Dyrda, Ostrowiec Świętokrzyski 2006, s. 96.

²¹ D. Klus-Stańska, *Cyfrowi tubylcy w szkole cyfrowych emigrantów, czyli awatar w świecie Petyś i Balbinki*, *Problemy Wczesnej Edukacji*, 2013, 4(23).

²² Tamże.

Może to daje mężczyznom większą swobodę w wyrażaniu swoich niepokojów, lęków? A może po prostu chcą mieć własną przestrzeń, w której zostaną przez moment podniesieni do rangi ekspertów w wychowaniu, pielęgnowaniu, czy też opiece nad dziećmi.

Na zakończenie nasuwa się pewna myśl: współcześni ojcowie użytkownicy serwisów parentingowych zaprzeczają niejako stereotypom wskazującym mężczyzn, którym przypisuje się tradycyjne role. Badania zawarte w tym artykule akcentują to, że mocno angażują się oni w swoje ojcostwo i gdy w bezpośrednich kontaktach nie mogą uzyskać wystarczającego wsparcia, to w sukurs przybывают formy bardziej pośrednie – na przykład Internet. Obecnie z uporem eksponuje się, że kompetentne rodzicielstwo – to macierzyństwo, a ojcostwo – to zaledwie – terminowanie w rodzicielstwie, z bliżej nieokreślonym czasem zakończenia nauki i uzyskania tytułu mistrza.

Nikt nie przygląda się kobiecie pchającej wózek – to takie oczywiste, mężczyzna karmiący łyżeczką maluszka w parku to prawdziwa ciekawostka dla wścibskich oczu²³.

Z badań Doroty Ruszkiewicz wynika, że przekonanie o konieczności uczestnictwa mężczyzn w procesie wychowania dzieci należy do jednego z najbardziej powszechnie znanych poglądów natury pedagogicznej. Nowy punkt widzenia współczesnego ojca, stawianie go w roli wychowawcy i opiekuna dziecka jest niewątpliwie zasługą zainteresowania się problemem ojcostwa na polu wielu dyscyplin naukowych²⁴. Obserwowalne zmiany w relacjach między płciami wskazują, iż 40% kobiet zauważa duże zmiany u swoich partnerów względem obowiązków wykonywanych wcześniej przez ich ojców, a przykład może stanowić tu opieka nad dziećmi. Przyszłość być może niesie ze sobą szansę pokonania wykazanych trudności. Nieuniknione jest przezwyciężenie pewnych podziałów, a także sztywnych schematów ról społecznych w rodzinie²⁵ i otwarcie tym samym drogi mężczyznom chcącym pretendować do roli ojców aktywnie uczestniczących w wychowaniu i opiece nad dziećmi.

BIBLIOGRAFIA

Bartoszcze R., *Rola komunikowania masowego*, [w:] *Media a integracja europejska*, red. T. Sasińska-Klas, A. Hess, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2004.

²³ www.wstroneojca.pl

²⁴ D. Ruszkiewicz, *Doświadczenie ojcostwa przed narodzinami dziecka*, *Pedagogika Rodziny. Family Pedagogy*, 2011, 1(1), s. 197.

²⁵ K. Piątek, A. Barabasz, *Zróbmy to razem? Między deklaracją a realizacją obowiązków domowych*, [w:] *Małżeństwo i rodzina w ponowoczesności. Szanse – zagrożenia – patologie*, red. W. Muszyński, E. Sikora, Toruń 2008, s. 43.

- Czaja B., *Znaczenie prawidłowych więzi w rodzinie*, [w:] *Życie rodzinne: wybrane konteksty*, red. T. Dyrda, Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Wyższej Szkoły Biznesu i Przedsiębiorczości, Ostrowiec Świętokrzyski 2006.
- Klus-Stańska D., *Cyfrowi tubylcy w szkole cyfrowych emigrantów, czyli awatar w świecie Ptysia i Balbinki*, *Problemy Wczesnej Edukacji*, 2013, 4(23).
- Kozinets R.V., *Netnografia. Badania etnograficzne online*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012.
- Małyńska A., Dankowska-Kosman M., *O byciu i stawianiu się ojcem w opiniach mężczyzn – czyli o uczeniu się roli ojca*, *Edukacja Dorosłych*, 2014, 2(71).
- Melosik Z., *Kultura popularna i tożsamość młodzieży. W niewoli władzy i wolności*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2013.
- Piątek K., Barabasz A., *Zróbmy to razem? Między deklaracją a realizacją obowiązków domowych*, [w:] *Małżeństwo i rodzina w ponowoczesności. Szanse – zagrożenia – patologie*, red. W. Muszyński, E. Sikora, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2008.
- Rubacha K., *Metodologia badań nad edukacją*, Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008.
- Ruszkiewicz D., *Doświadczenie ojcostwa przed narodzinami dziecka*, *Pedagogika Rodziny. Family Pedagogy*, 2011, 1.
- Sikorska M., *Nowa matka, nowy ojciec, nowe dziecko. O nowym układzie sił w polskich rodzinach*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2009.
- Szacka B., *Wprowadzenie do socjologii*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2003.
- Śliwerski B., *Pedagog w blogosferze*, [w:] *Kultura popularna. Konteksty teoretyczne i społeczno-kulturowe*, red. A. Gromkowska-Melosik, Z. Melosik, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2010.
- Tomanek P., *Rola ekspertyzy w praktyce rodzicielskiej*, niepublikowana praca doktorska, Wydział Filozoficzny, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 2009.

Źródła internetowe

- www.wstroneojca.pl
www.pbi.org.pl
<http://www.managernaobcasach.pl/klub-wiedzy/929-wspolczesny-wymiar-ojcostwa.html>
<http://www.primopsyche.pl/wspolczesne-ojcostwo-tacierzynstwo-1>
www.polonisty/blox.pl